

Kto stoi za zmianą polityki RP względem Ukrainy?

6 listopada 2017

Minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski podczas swojej wizyty we Lwowie skomentował oświadczenie Kijowa o braku antypolskich nastrojów na Ukrainie.[SN]

„Bardzo nas cieszy to oświadczenie, iż na Ukrainie nie ma nastrojów antypolskich, że społeczeństwo jest przyjazne. My też to dostrzegamy, natomiast dostrzegamy oczywiście incydenty różnego rodzaju, dostrzegamy poszczególne osoby, które zachowują się w sposób mało przyjazny” – powiedział Waszczykowski. Minister dodał, że w kwestiach historycznych polska strona czeka na konkretne rzeczowe kroki. „Jeśli (...) poza deklaracjami, poza oświadczeniami Ministerstwa Spraw Zagranicznych będą również podjęte rzeczowe kroki współpracy z Polską, to z naszej strony na pewno będzie otwarcie” – zapewnił szef MSZ.[SN]

Wcześniej ukraińskie MSZ wydało oświadczenie o braku antypolskich nastrojów na Ukrainie, odpowiadając na zapowiedzi Waszczykowskiego, że osoby demonstracyjnie noszące mundury z symboliką „SS Galizien” nie wjadą na terytorium Polski.[SN]

Nagła zmiana polskiej polityki względem Ukrainy wszystkich mocno zaskoczyła. Ledwie dwa tygodnie po tym, gdy szef polskiego MSZ, Witold Waszczykowski, oświadczył, że sojusz z Kijowem jest bezwarunkowy i strategiczny dla Polski, nagle nastąpił nieoczekiwany zwrot naszej polityki i pojawiły się warunki z naszej strony. Tajemnica ta chyba została właśnie wyjaśniona.[ZNZ]

Do tej pory każde upokorzenie Polski i Polaków na Ukrainie, było automatycznie tłumaczone jako działalność rosyjskich agentów. Jednak utrzymywanie takiej retoryki względem obywateli naszego kraju nie mogło trwać wiecznie, ponieważ

jest ona obraźliwa dla inteligencji Polaków. Jednak głos rozsądku nawołujący do zmiany polskiej niesymetrycznej polityki zagranicznej bynajmniej nie pochodzi z Warszawy.[ZNZ]

Jak poinformował obecny wicemarszałek Senatu, Adam Bielan, gloryfikacja banderyzmu i ustanowienie tej ideologii oficjalną na Ukrainie, nie spodobało się amerykańskim Żydom. To najprawdopodobniej właśnie to wpływowe środowisko nakazało naszemu MSZ zmianę polityki względem naszego wschodniego sąsiada. „Wpływowym środowiskom żydowskim nie podoba się epatowanie banderyzmem” – powiedział Adam Bielan z Solidarnej Polski na antenie TVN24. Zdaniem Bielana jeśli ten kurs na gloryfikowanie formacji takich SS Galizien lub OUN czy UPA, nie skończy się, Ukraina będzie miała wkrótce poważne problemy na arenie międzynarodowej. Amerykańskim żydom nie podoba się banderowska polityka tego kraju, a to oznacza kłopoty dla Kijowa.[ZNZ]

To niesamowite, że zamordowanie w bestialski sposób ponad 150 tysięcy Polaków, rżniętych piłami, siekierami i widłami, nie było wystarczającym powodem, aby polska dyplomacja interweniowała na Ukrainie, domagając się zaprzestania gloryfikacji ludobójczych formacji, ale wystarczyło, wspomnieć o udziale OUN w mordowaniu Żydów w Babim Jarze, gdzie zginęło ich co najmniej 33 tysiące i natychmiast obserwujemy zupełny zwrot w polskiej polityce.[ZNZ]

Rozwój wypadków nie podoba się bardzo w Kijowie i od kilku dni słychać stamtąd groźne pomruki. Oczywiście kierowane są w stronę Polski, a nie amerykańskich Żydów, których obrażanie, mogłoby się dla Ukraińców bardzo źle skończyć. „Strona polska poucza nas i uważa, że może nam wskazywać, kto na Ukrainie może być bohaterem, a kto nie” – twierdzi prezes ukraińskiego IPN i negacjonista zbrodni wołyńskiej, Wołodymyr Wiatrowycz.[ZNZ]

Warto się teraz zastanowić jakie mogą być konsekwencje załania Polski obywatelami tak jawnie nieprzyjaznego nam kraju. Można

powiedzieć, że to już jest forma uśpionej wojny hybrydowej.[ZNZ]

Na razie działania zbrojne przeciwko Polsce są prowadzone na Ukrainie. Nieznani sprawcy wysadzają polskie pomniki, strzelają z granatnika do polskiego konsulatu w Łucku, a my potakujemy ze zrozumieniem głowami słysząc nudną już narrację, że to na pewno „ruscy”. Trudno się dziwić, że rozzuchwaleni Ukraińcy myśleli, że mogą wszystko i stawiają pomniki swojemu „hitlerkowi” Banderze, wprowadzają restrykcyjne ustawy zakazujące nauczania mniejszości polskiej na Ukrainie po polsku, a nawet żądają odbudowy pomnika UPA w Polsce warunkując tym ekshumacje na Wołyniu.[ZNZ]

Od ponad roku ukraińskie służby wbijają wybranym Polakom do paszportów zakazy wjazdu na Ukrainę, a gdy Polacy MÓWIĄ, że robią to samo, to stają się agresywni i krzyczą, że to skandal, szantaż i zastraszenie. Teraz jednak neobanderowcy się doigrali, bo gniew Żydów dobrze się dla nich nie skończy, nawet mimo tego, że prezydentem i premierem tego kraju są obecnie osoby pochodzenia żydowskiego.[ZNZ]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net